② GAZETA

Wielkiego  Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 27. We Wtorek dnia 2. Lutego. 1841.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, d. 28. Stycznia.

N. Król raczył Porucznika dymissyonowanego Ferdynanda Wojciecha Alexandra Tempskiego wynieść na godność Szambelana.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dnia 22. Stycznia.

P. Sumiński, Członek Rady Stanu Królestwa Polskiego, otrzymuje, na własne żądanie, zupełne uwolnienie od służby.

Od dnia wczorajszego wytknięta i otworzoną została między Warszawą i Pragą droga przez Wisłę po lodzie. Urządzony prócz tego został, w miejscu mostu, przewóz.

Rossya.

Z Ukrainy, dnia 11. Stycznia.

(*Gaz. Szląska.*) — Ma być zamiarem rządu rossyjskiego znaczną liczbę tak nazwanych Odnodworców na przyszłą wiosnę przesiedlić do stepów gubernii południowo-zachodnich. Odnodworcy ci tworzą oddzielną klassę między chłopami i szlachtą, są jednak pod względem obyczajów, ubioru i mienia do chłopów podobniejszymi. Ponieważ w dobrach panów, gdzie zamieszkują, nie wielkie przynoszą korzyści, przeto oddalenia ich szlachta nie uczuje; że zaś ludzie ci sami dobrowolnie siedzib swych nie opuszczą, lecz że ich gwałtem do tego trzeba będzie przymuszać, rzeczą łatwą do pojęcia.

Francya.

Z Paryża, dnia 23. Stycznia.

O miané przez Marszałka Soulta w Izbie Deputowanych mowie powiada Konstytucyonista, iż Xiążę Dalmacyi z dwojakiego względu jest upoważniony do zabrania głosu, raz bowiem jako Minister wojny i Prezes Rady gabinetowéj, a drugi raz jako Marszałek Francyi i jeden z tych, co w życiu swojém czynny udział mieli w wojnie. Zadziwia to jednak mocno, że w ciągu całéj, dwie godziny trwającéj mowy oba ja Marszałka Soulta ciągle z sobą w sprzeczności zostawały; Minister wojny powiedział, że Paryż murami i zewnętrznémi cytadellami obwarować trzeba, Marszałek cesarski natomiast powiedział, że najlepszém przedmurzem dla Paryża jest obwarowany obóz i oddziały armii, manewrujące w koło, przyczém linie pod Torres Vedras przypomniał. Prezes Rady gabinetowéj projekt i obronę Paryża przez własnych jego mieszkańców pochwalił, Generał rzeczy pospolitéj i obrońca Genewy przeci-

wnie mówił z wielką pogardą o okolnych murach i tylko pod tym zezwolić chciał na nie warunkiem, iż oblężeni czémprędzéj je opuszczą, role zmienią i na nieprzyjaciela z wszystkich stron uderzą. • W pierwszéj części mowy, powiada daléj Konstytucyonista, powstaje Marszałek przeciw projektowi rządowemu, przeciw przełożonemu przez niego samego i zmienionemu przez Kommissyą projektowi; w drugiéj zaś części projekt ten całkiem pochwala. Cała Izba dziwiła się tak sprzecznym wywodom. Podobnych bowiem nigdy jeszcze nie dożyła, nigdy jeszcze nie widziano, aby który Minister miał sam zbijać wniesiony przez siebie jaki ważny projekt. Zdarzało się wprawdzie, że Ministrowie wniesionych przez swoich kollegów projektów do prawa nie pochwalali, jeżeli ważność ich nie była tego rodzaju, aby różnica zdań Ministeryum o utratę bytu przyprawić mogła. W takim razie obchodzono się, mówiąc językiem parlamentarnym, z rzeczą takową z niejakiemś wstrzymywaniem się; Ministrowie będący innego zdania, nie mieli udziału w obradach i przegłosowaniu i zostawiali staranie się o utrzymanie tego rodzaju projektów tym, co za nim obstawali. Postępowanie takowe zgadzało się zupełnie z zasadami rządu reprezentacyjnego. Ale jakże nazwać branie się Marszałka Soulta? Jakże sobie wytłumaczyć owe uporczywe wojskowe ja, stawające w sprzeczności z polityczném ja? Jakże nareszcie usprawiedliwić Ministeryum, słuchające téj gadaniny (gâchis) bez wyrzeczenia ani słówka, aczkolwiek wie, że zdaniu jego o téj sprawie nie dowierzają i sądzą, że słabości swojéj ku zagranicy potrzeby obrony narodowéj poswięcić zamyśla. Pan Guizot nic nie powiedział, toż samo Pan Duchâtel, a o Panu Martinie i Cunin Gridaine nie wspominamy nawet, bo ci zanadto są przyjaciołmi Hrabiego Molé, aby przyjęcia projektu tego przez Izbę szczerze pragnąć mieli. Nikt się nie odezwał na ławce ministeryalnéj, gdy interpellacye sprawozdawcy Kommissyi przypomniały zobowiązania się, które Ministeryum na siebie przyjęło, ale go nie spełniło. Zostawiono smutnéj wymowie Marszałka Soulta całą walkę, i dozwolono, że bezsilny mówca walczył z swemi dwoma ja, zbijając jako Marszałek zdanie Ministra. Nędzne to widowisko, trwające do końca posiedzenia, nie wzruszyło mówców gabinetu, którzyby je może jednem słowem zakończyć byli mogli. Jakkolwiek się zaś rzecz ma z tym smutnym wypadkiem, projekt do prawa, zdaniem naszém, nic na tém nie ucierpiał. Przekonania, jakie systemat obwarowania Paryża dla siebie pozyskał, już się zanadto zakorzeniły, a tak nierozwaga jednego dyplomatyka zachwiać ich nie może. Cóż na tém zależy, czy Marszałek Soult mniéj albo więcéj poważa systemat obwarowania Paryża? Zdania Napoleona i Vaubana większéj są wagi, niż zdania Xięcia Dalmacyi. Wypadki z 1814. i 1815. roku tkwią jeszcze wszystkim w świeżéj pamięci, a deputowani żałujący, że Francya wtedy obcéj napaści odeprzeć nie była w stanie, deputowani, którzy z swémi obowiązkami jak patryoci nie kapitulują, doprowadzą jednak dzieło narodowe obrony Paryża do końca, choćby im nawet przeciw jawnéj lub tajnéj złéj woli Ministrów walczyć przychodziło.«

Codziennik powiada, iż pewien deputowany mysli wnieść następującą poprawkę: »Skoro obwarowanie ukończone zostanie, wszystkie publiczne biblioteki i królewskie muzeum do najmniéj o 40 mil od Paryża odległego jakiego wielkiego miasta przeniesione będą.«

Anglia.

Z Londynu, dnia 22. Stycznia.

Twierdzą, iż Ministeryum pod względem mowy od tronu porozumieć się nie może i że w tym celu już cztéry rady gabinetowe się odbywały, a jednak pożądanego skutku nie wydały. Dzisiaj znowu w wydziale spraw zagranicznych Ministrowie znosić się będą.

Times przy bliskiém zagajeniu parlamentu, poczytała, jak się zdaje, rzeczą stósowną, raz jeszcze sprawy zewnętrzne przetrząsnąć i wszystkiego dochodzić, coby reputacyi gabinetu zaszkodzić mogło. Naturalnie przedstawia ona rzeczy tak, jak gdyby każde przedsięwzięcie zewnątrz zupełnie się niepowiodło; w Chinach, w Lewancie, w Ameryce — nigdzie — zdaniem Times — Anglia swego nie dokazała, wszędzie się tylko w zawikłania i kłopoty wplątała, których końca nikt przewidzieć nie może. Owszem, mimo najświetniejsze wypadki oręża angielskiego na morzu Śródziemném i w Chinach, występuje Tims znowu z oklepaną skargą swoją, że marynarka Anglii zaniedbana, z francuzką mierzyć się nie może. Nawet owo straszydło rossyjsko-francuzkiego przymierza znowu na jaw wydobyte; gazeta rzeczona twierdzi między innémi, iż Rossya już wyraźne podała gabinetowi angielskiemu żądanie, aby Francyą do układów nad sprawami Wschodu przypuszczono. Zresztą zastanawia to, że dzienniki ministeryalne o tym przedmiocie od niejakiego czasu zupełnie milczą.

Korrespondent gazety Morning Chronicle donosi, że w Lizbonie ważne z Madrytu

odebrano depesze, które odprawienie rady gabinetowéj spowodowały a na téj postanowić miano uzbrajania wprawdzie popierać, ale traktatu Izbie więcéj nie przekładać. Wojsko hiszpańskie, przeznaczone do wyprawy Portugalskiéj, liczyć ma 70,000 żołnierza.

Sławny nurek amerykański, Sam Scott, który w najtęższe nawet mrozy, sztuki swoje pokazywał, dziwnym sposobem postradał życie i to nie w wodzie, lecz na powietrzu; niewiadomo czyli to był traf nieszczęśliwy lub też samobójstwo. Miał on zwyczaj przed skoczeniem w Tamizę, czas jakiś bujać się na linie nogą lub za szyję zaczepiony. Dziś czy przypadkiem, czy też naumyślnie zbyt długo zawieszonym zostawał i mimo licznych głosów położenia swojego nie zmieniał. Publiczność strwożona rzuciła mu się na pomoc, lecz już było zapóźno i wszelka pomoc lekarska nie skutkowała. Nurek ten wykonywał najśmielskoki ze skał na katarakcie Niagary.

Dziennik Britannia głosi, że Królowa w tych dniach miała mały na lodzie przypadek, który jednak złych skutków za sobą nie pociągnął. Królowa zwykła na małym stawie Frogmore pod Windsor przewozić się saneczkami, gdy Xiążę Albrecht zajęty był bieganiem na łyżwach; kiedy więc znajdowała się blisko Xięcia, załamał się lód, a oboje byli przez chwilę w niebezpieczeństwie, lecz przytomni tam ludzie wkrótce przybyli im na pomoc, a tak nieco tylko zmoczeni zostali.

H i s z p a n i a.

Z Santiago, dnia 9. Stycznia.

Od dni kilku krąży tu pogłoska, że Portugalia Hiszpanii wojnę wypowiedziała. Twierdza portugalska Valença tak dobrze w działa opatrzona, że po rozpoczęciu kroków nieprzyjacielskich miasto Tuy z łatwością z ziemią zrównać może. W tym razie w Galicyi przynajmniéj 16,000 wojska potrzebaby było, aby nieprzyjacielowi czoło stawić.

B e l g i a.

(*Gaz. Powsz*) — W dowód, jak mało nawet urzędowe gazety katolickiéj Belgii z hierarchią katolicką Niemiec i krajów ościennych są obeznane, przytaczamy tu, co następuje. Moniteur Belge z d. 13. Stycznia donosi o zamordowaniu Biskupa von Hatten w sposób następujący: »Okropną zbrodnią popełniono dnia 3. m. bież. w Franedburg w Prusiech Wschodnich. Ewanielicki Biskup Warmiński, Dr. teologii Stettin został wieczorem dnia tego zabity.«

S z w a j c a r y a.

Obawiają się, aby w Szwajcaryi powszechna wojna religijna nie wybuchła, gdy pokonani katolicy w Aargau mocno tém są oburzeni, iż natychmiast postanowiono znieść klasztory, które w 1815. roku utrzymać przyrzeczono. Ztądto pochodzi, że katolicy z innych kantonów ujmują się za sprawę swoich współwierców i przeciw protestantom powstają. W wolnéj Szwajcaryi, podobnie jak w jedném z państw ościennych dużo się znajduje materyałów do zapalenia wojny. W każdym niemal kantonie objawia się niechęć przeciw rządowi; jeden pragnie tego, drugi owego, a wszyscy na wielkie żalą się podatki.

W ł o c h y.

Z Rzymu, dnia 8. Stycznia.

Od trzech dni trwa tu ciągle gwałtowny deszcz. Tyber wystąpił z brzegów, a żydowska część miasta oraz i inne dolne place i ulice są zupełnie w wodzie. Przedewszystkiém naturalną tego przyczyną są wiatry, które odpływ wody do morza w Ostia i Fiumicino tamują. Takie powietrze stanowi epokę w tutejszéj meteorologii. W nocy z 4. na 5. dął gwałtowny wicher i obawiano się, aby dachów nie pozrywał. Na jednym domu istotnie dach zerwanym został. Godne podziwienia zjawisko dostrzeżono z tutejszego obserwatoryum w Collegio romano, o którem dziennik tutejszy tak pisze: „Straszliwy wicher, z długim i mocnym świstem, miał tu miejsce zeszłéj nocy o godzinie 9 minucie 25, według włoskiéj rachuby (około 2½ popółnocy). By on tak gwałtownym, iż wprawił w poruszenie wielki dzwon na wieży kollegium rzymskiego (3600 funtów ważący,) oraz zerwał ruchomy dach na obserwatoryum. Mimo tego na najwyższym punkcie tegoż obserwatoryum zupełna panowała spokojność, z czego wnosić należy, że rzeczone zjawisko wypadło nie w większéj jak 100 stóp wysokości nad powierzchnią morza.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Nowego Yorku, dnia 19. Grudnia.

Kuryer Stanów Zjednoczonych donosi, iż jadący z Bangor do Boston przywiózł wiadomość, że pułk angielski z Quebeck opanował pogranicze, o które się spór wiedzie. Gubernator Mainy odebrał od Gubernatora Nowego Brunświku urzędowe o tym czynie zawiadomienie. Wieść ta niepokoiła wielu; dla innych zaś stanowiła przedmiot śmiechu. Pomieniony dziennik dodaje, że i on to ostatnie podziela zdanie, gdyż niepodobna, aby Anglia mieczem chciała tę kwestyą rozwiązać, w ostatnim razie sądzić należy, że poruszenie wojska angielskiego ograniczało się na przemarszu ku zachodowi.

Rozmaite wiadomości.

Z Bydgoszczy. — W upłynionym roku 1840. założono w naszym departamencie 6 szkół katolickich, 1 ewanielicką i 2 żydowskie. Trzy szkoły miejskie nanowo rozprzestrzeniono i uposażono, a 18 gmin albo do dawniejszych szkółek przyłączono, albo w nowe opatrzono. 18 domów szkolnych wybudowano a 11 już rozpoczętych, zupełnie ukończono. Kassa rządowa dostarczyła dla 10 takich domów 2185 tal., a Fiskus do 5 drzewa budulcowego. Z przeznaczonego przez ś. p. N. Króla funduszu szkolnego, w ilości 21,000 tal, na lat 10, rozdano 2000 tal. na wsparcie ubogich gmin przy wystawieniu domów szkolnych; 3100 na lepsze uposażenie nauczycieli a 566 tal. 20 sgr. na wsparcie seminarzystów. Z pierwszego funduszu opatrzono 13 ubogich gmin; z drugiego otrzymało 79 szkół zasiłki pieniężne i podwyższenie pensyi nauczycielskich. Prócz tego otrzymało 21 szkół 257 tal. 19 sgr. i 17 sążni drzewa z funduszów gminnych; dla dwóch zaś z borów królewskich wyznaczono rocznie po 8 i 9 sążni drzewa. Z ewangelickiego Seminaryum pomocniczego w Bydgoszczy wyszło na Ś. M. r. z. 14 usposobionych nauczycieli, w Fordonie 8, a z katolickiego w Trzemesznie 7. Dla dalszego kształcenia już ustanowionych nauczycieli urządzono 12 czytelni, a nadto w tutejszém ewanielickiém Seminaryum urządzono 4 tygodniowy kurs metodologiczny dla kształcenia poustanowionych nauczycieli, do którego ich 20 należało. Z utworzonego funduszu wdów i sierót, wynoszącego obecnie 13,900 tal., pobiera teraz 14 wdów i 11 sierót pensye, a pensye te, wynoszące odtąd tylko po 12 tal. rocznie podwyższono na 36 tal. od 1. Stycznia r. b. Ułożono także już plan do utworzenia funduszu dla wysłużonych nauczycieli. Istnieje także 6 Towarzystw dla opatrywania biednych uczniów w odzież i potrzeby szkolne. Liczba szkółek miejskich i wiejskich wynosi w naszym departamencie obecnie 622, t. j. 372 ewangelickie, 228 katolickich, 3 mieszane i 19 żydowskich. W 1815. roku zastano tu 289 szkółek. Liczba szkół ewanielickich do katolickich zostaje w stósunku jak 3 do 2. Wina tego spada na dawniejsze czasy; bo w 1815. r. liczba szkół katolickich ledwo $\frac{1}{3}$ ewanielickich wynosiła. W 73 miejscach departamentu pracują jeszcze nad urządzeniem nowych szkółek.

W Berlińskiéj gazecie Vossa czytamy: Aschafenburska gazeta zawiera następujący artykuł charakteryzujący nasze czasy. »Znana, w Berlinie późniéj zaangażowana śpiewaczka, Zofia Löwe, jest teraz w podróży od Szpre do Sekwany. Panna Löwe miała w Berlinie około 6000 tal. pensyi; miała prócz tego niektóre miesiące wolne, aby sobie wyśpiewać na śpilki, wieńce, zadowolenia i recenzye, ale to wszystko nie było dla niéj dosyć, chciała jeszcze dożywotnéj pensyi, któraby więcéj wynosiła, niż pensya Generała, który pół wieku służył, walczył za ojczyznę i pół tuzina ran odniósł w różnych bitwach. Spiewaczki pobierają we Włoszech następujące pensye: Mariani 15,000 talarów, Salvi 13,000, Donzelli 18,000, Reina, Poggi, Pedrozzi każda, od 8 do 10,000, Ronconi i Marini, każda po 10,000, Schoberlechner, Streponi i Ronzi, każda po 13,000, druga Marini 9,000, Ungher przeszło 18 tysięcy talarów. O daleko jeszcze wiekszą pensyą dopomina się p. Rachel w Paryżu. Ona, a raczéj jéj ojciec, który talent córki uważa za drzewo, złote rodzące owoce dla dyrekcyi, coraz więcéj i więcéj żąda. Obrachowano, że panna Rachel ma 100,000 fr. rocznego dochodu. Przyjąwszy tylko po 8,000 fr. miesięcznie, a ponieważ w tygodniu dwa razy występuje; każda przeto rola przynosi jéj około 1000 fr.; za każdy wiersz wypada jéj 2 franki, nie licząc srebrnych wieńców i innych dochodów.

Wyszedł w Warszawie z druku Nr. 1. »Statku Parowego«, tygodnika poświęconego zabawie. Zawiera powieść oryginalną Zemsta mężczyzny, (ustęp pierwszy) i wiersz oryginalny Para. Opóźnienie w wyjściu pierwszego numeru miało miejsce z powodu odlewania nowych czcionek, użytych do odtłaczania tego pisma.
